

Personalizm pedagogiczny w ujęciu Luigi Stefaniniego

Myśl pedagogiczna oparta na relacji nauczyciel – uczeń obecna jest w historii już od najdawniejszych czasów, a w sposób szczególny uwypuklona została w czasach antycznych. Wówczas to dydaktyka, jako przekazywanie wiedzy, stawała się podstawową metodyką myśli filozoficznej, nastawionej na „nauczanie mądrości”. W poniższym studium chcemy skonfrontować myśl pedagogiczną z rzeczywistością personalistyczną. Przeglądu tego stanowiska dokonamy poprzez pryzmat filozofii Luigi Stefaniniego*, prekursora włoskiego personalizmu pedagogicznego w edukacji.

Dla Luigi Stefaniniego pedagogika stanowi uprzywilejowany obszar, w którym dokonuje się teoretyczne i zarazem egzystencjalne rozumienie pojęcia osoby, mieszczące się na stałe w jego refleksji filozoficznej. Rozważania na temat problematyki pedagogicznej nie są jednak uporządkowane w jednolity schemat, z powodu ich przypadkowości, a mimo to nie brakuje w nich bardziej ogólnego i głębszego rysu, który je łączy, odzwierciedlając przy tym wiernie etapy dojrzwania personalizmu ich autora. Na tle rozległej twórczości historycznej i teoretycznej L. Stefaniniego dzieła pedagogiczne mogłyby się wydawać mało znaczące, jednakże po wnikliwej analizie dostrzeżemy, że zainteresowanie problematyką edukacyjną jest owocem systematycznego i pogłębionego studium teoretycznego, a także świadectwem jego działalności wychowawczej w charakterze Przewodniczącego Narodowego Centrum Dydaktycznego Szkół Średnich. W poniższym studium dokonamy przeglądu niektórych dzieł tego autora, by ukazać to, w jaki sposób wymiar pedagogiczny zostaje wzbogacony refleksją filozoficzną. Pedagogika, w ujęciu Stefaniniego, nie utożsamia się z filozofią, jak też nie sprowadza jej do czystego poziomu instrumentalnego i metodologicznego filozofii. Funkcjonuje jako autonomiczna nauka, otwarta na relację pomiędzy teorią a praktyką, w której zakres wchodzi analizy filozoficzne i działalność na polu dydaktycznym. Autor dzieła *Personalismo educativo* zajmuje się zachowaniem pedagogiki. Pedagogika nie tylko nie przybiera roli drugoplanowej względem filozofii, ale wiąże filozofię osoby z „primum”, którym jest jednostka ludzka w płaszczyźnie filozoficznej, co wyraźnie podkreśla Stefanini, pisząc:

* Luigi Stefanini, filozof, personalista włoski, ur. 3 listopada 1891 roku w Treviso – Italia, w rodzinie katolickiej, zm. 16 stycznia 1956 roku w Padwie.

„Daleki jestem od stwierdzenia, że pedagogika jest rodzajem niższej filozofii. A nawet więcej, stanowi swego rodzaju kontrolę, której filozof musi się poddać, aby nie zatracić kontaktu z człowiekiem w chwili, gdy stara się idealnie wyrazić wartości człowieka”¹.

W przedpersonalistycznej fazie swej teorii, która składa się z dwóch etapów określonych ogólnie mianem „idealizmu chrześcijańskiego” i „spirytualizmu chrześcijańskiego”, Stefanini konfrontuje własne tezy z przesłaniem pedagogiki idealizmu, pragmatyzmu i egzystencjalizmu. *La pedagogia dell'idealismo giudicata da un cattolico* (1927), po zaprezentowaniu i krytyce poglądów idealistycznych, wspierając się metodologią, na podstawie której Stefanini tworzy zawsze swoje dzieła, ukazuje się jego oryginalny punkt widzenia, który oddala go zarówno od pedagogiki idealistycznej, jak i pragmatycznej. Poprzez szerokie wnioskowanie i wyjaśnianie przedstawia koncepcję autonomii nauki pedagogicznej i poddaje analizie relacje zachodzące pomiędzy filozofią i pedagogiką. Każdy filozof nosi w sobie pewną szczególną formę pedagogiki, która wyraża zdefiniowany system; jeśliby tak nie było, pedagogika straciłaby swoją bazę filozoficzną i stałaby się nietrwała. Zdaniem Stefaniniego, pedagogika stawia sobie za cel rozwiązanie problemów dotyczących rozwoju sumienia i formowania ludzkiej osobowości, a:

„[...] ze szczegółowej analizy faktów dotyczących rozwoju ducha ludzkiego – wznosi się ku zrozumieniu ich znaczenia i wartości według jednolitej wizji całej rzeczywistości i z tej wizji czerpie normy dla tego rozwoju”².

Stefanini ma świadomość dużego wpływu na płaszczyznę pedagogiczną nauk szczegółowych. Może to prowadzić, według niego, do skrajności ujawniających się w bloku psychologicznym czy też biologicznym. Spośród różnych nauk szczegółowych to właśnie psychologia jest nauką o duszy ludzkiej; współpracuje z pedagogiką i razem są zależne od filozofii. Na poziomie eksperymentalnym psychologia zaś pełni funkcję pomocniczą względem edukacji, która się nią posługuje według sposobów zalecanych przez naukę pedagogiczną. W relacjach pomiędzy tymi naukami, zwanymi szczegółowymi, a filozofią, jest istotne - podkreśla Stefani - aby unikać pozycji skrajnych, z jednej strony psychologizmu, a z drugiej filozofizmu. Równowaga, do której należy dążyć, znajduje się w połowie drogi pomiędzy dwiema skrajnymi perspektywami, wywołującymi z kolei dwie skrajności: nadmiar doświadczenia psychologicznego,

¹ L. Stefanini, *Personalismo educativo*, Bocca, Roma 1955, s. 5 [Tłumaczenia cytatów pochodzą od autora niniejszego studium].

które omija syntezę filozoficzną, i wyłączną analizę ogólnych założeń, tak bardzo oddalonych od szczegółowych przypadków, że stały się abstrakcyjne i bezproduktywne.

Kontynuując nasze rozważania bez trudu zauważymy, że autonomia pedagogiki względem filozofii i towarzyszące temu pytanie o możliwości istnienia filozofii edukacji, stanowią istotę zagadnień, które Stefanini bierze pod rozwagę w okresie historycznym, szczególnie zdominowanym przez idealizm Giovanni Gentilego. Ten ostatni pojmował pedagogikę jako „wiedzę Ducha w jego wnętrzu”, i określał tym mianem filozofię. W dziele *Il rapporto educativo. Proemio alla scienza dell'educazione*, dotyczącym edukacji L. Stefanini stwierdza, że:

„Edukacja, zarówno empirycznie, jak i krytycznie oceniona, objawia się zawsze jako relacja: pomiędzy tym, kto naucza a tym, który się uczy, lub pomiędzy człowiekiem a naturą, lub pomiędzy przeszłością a teraźniejszością człowieka, lub pomiędzy duchem a jego myślami, lub pomiędzy duchem a jego ideałem, lub też pomiędzy człowiekiem a Bogiem”³.

Granice „relacji edukacyjnej” uzewnętrzniają się w zależnościach pomiędzy podmiotem a przedmiotem, oraz pomiędzy podmiotem a podmiotem. Pierwsza zależność zawiera formułę poznania jako utożsamienie się podmiotu z przedmiotem: poznanie w stosunku do podmiotu jest samopoznaniem, podczas gdy w stosunku do przedmiotu jest „stworzeniem na nowo”. W tym kontekście, jak stwierdza Stefanini, edukacja winna regulować relacje pomiędzy podmiotem poznającym (ja) a przedmiotem poznawanym (rzeczy), odnajdując w płaszczyźnie duchowej człowieka zasadę, ukazującą dla wszystkich innych wymiar jego duchowości.

Druga zależność pomiędzy podmiotem a podmiotem, czyli pomiędzy „ja” a innym „ja”, na płaszczyźnie edukacyjnej pomiędzy nauczycielem a uczniem, akcentuje problem języka, który umożliwia formę porozumienia pomiędzy podmiotami. Słowo, oprócz tego, że jest wyrazem, jest również byciem sobą dla innych, śladem osobowej wyjątkowości i jednocześnie drogą do powszechności. Działalność edukacyjna jest wtedy pozytywna, gdy pomiędzy mistrzem a uczniem dochodzi do sytuacji, w której mistrz wzmaga w uczniu pragnienie poszukiwania, stopniując trudności i zwracając uwagę na jego zainteresowania. Stefanini mówi także o szczególnym wymiarze relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Również w tym przypadku edukacja zajmuje rolę decyzyjną, aby orientować osobę edukowaną w kierunku ideałów i w stronę wyższego celu, który sprawia, że człowiek znajduje się bliżej Boga. Stwierdzenia te odwołują się do niektórych podstawowych zasad swoistej spekulacji, jaką prowadzi w swych

² L. Stefanini, *Il rapporto educativo. Proemio alla scienza dell'educazione*, CEDAM, Padova 1932, s. 41.

³ Ibidem, s. 8–9.

rozważaniach Stefanini. Uznaje on bowiem prymat ducha wbrew wszelkiej formie pedagogiki utylitarystycznej oraz docenia autonomię i odpowiedzialność jednostki, będącej wynikiem wyboru autoedukacji.

Kolejnym dziełem pedagogicznym Stefaniniego okresu przedpersonalistycznego jest *Mens cordis. Giudizio sull'attivismo moderno* (1933). W swej ogólnej wymowie ukazuje ono niebezpieczeństwa aktywizmu opartego o prymat działania. Jak podaje autor:

„[...] nie ma w człowieku działań i prawdziwie ludzkich uczuć, które wyrażają godność ducha i zobowiązują do odpowiedzialności, które by nie były współistotne z myślą”⁴.

Tożsamość myśli i działania, która umożliwia jedność bytu ludzkiego, wskazuje na to, iż każdy akt wyraża pełne zaangażowanie duszy, ukazując się jednocześnie jako poznanie, miłość, wola⁵.

Egzystencjalizm, rzadko obecny we wspomnianej myśli filozoficznej Stefaniniego, sprzęga się z innymi poglądami pedagogicznymi, zawartymi w dziele *Il momento dell'educazione. Giudizio sull'esistenzialismo* (1937). Stefanini na kartach swego dzieła przedstawia niektóre zasady, które niejako usprawiedliwiają i charakteryzują dominujące myśli przewodnie w programach etycznych, politycznych i edukacyjnych nazistowskich Niemiec. Celem dzieła jest ukazanie rozwoju procesu pedagogicznego w niemieckim systemie polityczno-edukacyjnym, poprzez krytyczną analizę jego założeń filozoficznych. Autor dzieła krytykuje tu koncepcję pedagogiczną wpływającą z prądu myślowego, dążącego do podporządkowania pedagogiki warunkom historycznym. W ten sposób edukacja staje się działaniem lub zadaniem technicznym, zmierzającym do biernego wypełniania programów narzuconych przez panującą elitę. W tym systemie wychowawca przejmuje rolę już tylko zwykłego funkcjonariusza w służbie ustalonego porządku. Założenia te, według trewizjańskiego filozofa, pochodzą ze specyficznej definicji grupy lub narodu. Definicja ta opiera się na czynnikach biologicznych i emocjonalnych, których sens przynależności szkoła powinna umacniać, poprzez powszechne formy edukacyjne. Ich nieakceptowalność zasadza się na jego koncepcji bytu ludzkiego, wymagającej edukacji przestrzegającej wolności, autonomii i wartości osobowej.

W dziele *Personalismo educativo* (1955), ujawnia Stefanini podstawowe rysy personalistycznej teorii pedagogicznej. Określa, że osoba jest podstawą procesu edukacyjnego. Jeśli na płaszczyźnie filozoficznej koncepcja osoby charakteryzowała byty takimi elementami, jak:

⁴ L. Stefanini, *Mens cordis. Giudizio sull'attivismo moderno*, CEDAM, Padova 1933, s. 13.

⁵ Ibidem, s. 62.

jedność, rozumność, uosobiona duchowość, poczucie społeczne, odpowiedzialność, doskonałość, to na płaszczyźnie edukacyjnej mamy do czynienia z prymatem osoby w koncepcji edukacyjnej. W konsekwencji tego czytamy:

„Oczywiste jest, że po prymacie religijnym, metafizycznym, ontologicznym, kosmicznym, naukowym, historycznym, społecznym, moralnym, sądowym, politycznym, syndykalnym osoby, następuje prymat osoby na polu edukacyjnym, pedagogicznym, dydaktycznym; oczywiste jest, że moje słowa muszą czerpać natchnienie z tego *personalizmu pedagogicznego*, dla którego *bezpośrednim celem edukacji jest majeutyka osoby*”⁶.

Zarysowany horyzont pedagogiczny jest więc następstwem personalizmu filozoficznego. Metafizyka osoby jest wzorcem „ustanowienia osoby” w rozwoju spekulatywnym, a zatem odzwierciedla metafizyczne wypełnienie historii w personalizacji bytu. Uznanie centralnej pozycji osoby w procesie formacji edukacyjnej nie wystarczy, aby zbudować podstawy pedagogiki personalistycznej. Zakłada ona spekulatywne usprawiedliwienie pojęcia osoby, w celu uniknięcia przedmiotowego ujęcia jednostki ludzkiej. Jego refleksja zmierza ku analizie „alternatywy metafizycznej”. W ujęciu Stefaniniego jednostka jest niewątpliwie główną zasadą, wartością i godnością, nigdy zaś funkcją, ponieważ każdy funkcjonalizm eliminuje możliwość edukacji i czyni ją niedostępną.

Najbardziej zgubną formą intelektualizmu jest uzależnienie osoby od idei. Chrześcijaństwo zrewolucjonizowało podejście do tego problemu na poziomie teologicznym i kosmologicznym, odnosząc idee immanentne do stwórczego aktu Boga. Natomiast Stefanini zauważa, że:

„Gnozeologia ma duże opóźnienie w przywłaszczaniu sobie owoców tej teologii i tej kosmologii. Hipostaza uniwersaliów przemierza Średniowiecze, dociera do «idei jasnych» i odrębnych, będących przedmiotem postrzegania kartezjańskiego, dotyka absolutnego Rozumu iluministów, umacnia się w nieosobowym Logo heglizmu, oburza się w *Wesenschau* Husserla i we współczesnym logicyzmie matematycznym, podczas gdy osoba, nie tylko że nie uczestniczy oczarowana i nieprzydatna w przedstawieniu, ale również rezygnuje ze zwykłej, czystej obecności i pozwala się zgnieść przez tryby tej maszyny logicznej, którą ona tylko sama miała by prawo uruchomić i kontrolować [...]. Z jednej strony mamy zaś do czynienia z osobą, która jest czymś szczególnym, przypadkowym, subiektywnym; z drugiej

strony mamy idee, wartości, rozum, kulturę, które są czymś powszechnym, koniecznym, obiektywnym: edukować, znaczy prowadzić osobę poza nią samą i jej własny partykularyzm na płaszczyźnie tej powszechności, w której umysły się łączą a ludzie się bratają”⁷.

Stanowczy sprzeciw funkcjonalistycznej interpretacji człowieka i jego działalności stanowi część działalności edukacyjnej. Działalność ta winna „obudzić” w jednostce osobę, czyli racjonalną zasadę duchową, która pokona indywidualizm empiryczny na zasadzie wewnętrznej inicjatywy. Jeśli osoba byłaby funkcją, nie można byłoby mówić o edukacji personalistycznej, ani nawet ogólnie o edukacji, ponieważ osoba, byt wolny i duchowy, zdaniem Stefaniniego, zostaje ujęta wówczas jako przedmiot, który włącza się w pewien determinizm. Uznanie osoby jako szczegółu i jednostki empirycznej podważa również fundament wartości. Podążając zatem za śladem autora czytamy:

„Nie zdobywa się wartości idąc w kierunku przeciwnym do osoby. Majeutyka osoby jest niewątpliwie majeutyką wartości. Osoba nie ma wartości, lecz jest wartością, jedyną wartością, która jest obecna w bycie, a wszystko to, co w bycie nie jest wartością samą w sobie, może posiadać wartość tylko w relacji, jaką z nim osoba nawiązuje”⁸.

Osoba nie jest substratem wartości, ona sama jest wartością i sensem. Pominięcie tego tematu na polu edukacyjnym prowadzi do ogólnej wiedzy, podczas gdy szkoła ma stać się centrum poszukiwawczym, uprzywilejowaną okazją do odzyskania wartości i formacji osobowości. Edukacja, jak pisze Stefanini, „wzbudzając w człowieku osobę”, staje się narzędziem moralnego i społecznego odnowienia, niezbędnego do budowania społeczeństwa osobowego, składającego się z wolnych bytów duchowych. Cała działalność edukacyjna kieruje się w stronę jedyne go celu, personalizacji:

„Hasło: *Personalizować szkołę!* nie wyklucza innych programów mających na celu *uduchowianie, idealizowanie, humanizowanie, socjalizowanie, aktywizowanie* szkoły, ale w każdym z tych określeń pozostawałoby coś nieokreślonego i dwuznacznego, jeśli pojęcia duchowości, ideału, humanizmu, socjalizacji, działal-

⁶ L. STEFANINI, *Personalismo educativo...*, s. 13.

⁷ Ibidem, s. 23–24.

⁸ Ibidem, s. 25.

ności nie przeszłyby poprzez pojęcie osoby i w osobie nie znalazły fundamentu i konkretności”⁹.

Stefanini sugeruje, że edukacja może być omawiana z punktu widzenia podmiotu (*ex parte subiecti*) i ze strony przedmiotu (*ex parte obiecti*). Podmiotem edukacyjnym jest nauczyciel, który przekazuje i pobudza w nauczonym pewną wiedzę. Wiedza ta jest przyswajana przez jego osobowy byt. Przez humanizm nauczyciela uczeń zdobywa doświadczenie człowieka i napełnia się wartościami, które ten ostatni wyraża swym własnym życiem. Jego autorytet nie anuluje wolności edukowanego, przeciwnie, pobudza ją w ten sam sposób, w jaki czyni to sokratejska sztuka majeutyczna. W sektorze pedagogiczno-edukacyjnym celem jest przejście z HETEROEDUKACJI do AUTOEDUKACJI, ponieważ „wiedzy nie przekazuje się za pomocą transmisji, ale wzbudza się ją poprzez wezwanie”¹⁰. Dlatego „heteroedukacja ma wartość jedynie wtedy, gdy prowadzi do autoedukacji”¹¹. Do realizacji tego celu konieczne jest przygotowanie dydaktyczne nauczyciela oraz jego poziom osobowy i ludzki. Jedynie przez swój sposób bycia i przykład życia może on prowokować skuteczne działanie edukacyjne; dlatego też Stefanini kładzie główny nacisk na nadrzędną rolę nauczyciela, jego pierwszoplanową funkcję w relacji edukacyjnej. Idealistyczne pojęcie edukacji jako autoedukacji, które wypełnia się w jedności ducha pomiędzy nauczycielem a uczniem, jest zgodne z filozofią Stefaniniego, który uważa, że w tej duchowej relacji nie jest edukowany tylko uczeń, ale również nauczyciel, dążący do udoskonalenia własnych cech. Zdaje sobie on sprawę z ograniczeń pedagogiki idealistycznej, ponieważ jeśli z jednej strony zachowuje ona wartości Ducha, w przeciwieństwie do naturalistycznego pozytywizmu, wskazując istotę edukacji w duchowej formacji osoby i oceniając ponownie postać nauczyciela w tak doniosłym dziele, to z drugiej strony nie potrafi zachować autentycznej wartości pojedynczej osoby. Tym, co prawdziwe, rzeczywiste i wieczne, jest Duch postrzegany abstrakcyjnie, przez którego pojedyncza osoba jest jakby wchłonięta i zgnieciona. Stefanini jest zdania, że podmiotem edukacji jest uczeń w jego wyjątkowości, stający się promotorem własnego wzrostu, aktywnie uczestniczący w dziele edukacji. Relacja nauczyciel – uczeń zbudowana jest na głębokim i wzajemnym dialogu, co wyraża podkreślając, że „Więź dusz leży u podstaw relacji intelektualnej w porządku szkolnym”¹².

Pedagogika Stefaniniego rozwija się jako nieustający dialog pomiędzy jego metafizyką osoby a nowoczesnymi metodami aktywistycznymi i układa się w „personalistyczne sito aktywnej

⁹ Ibidem, s. 9.

¹⁰ Ibidem, s. 11.

¹¹ Ibidem, s. 10.

¹² Ibidem, s. 10.

szkoły”. W działalności pedagogicznej aktywizmu rozpoznaje on ukierunkowanie myśli modernistycznej w stronę konkretności i w odniesieniu do tego działania widzi on wpływ pragmatyzmu na rzeczywistość edukacyjną. W przypadku szkoły aktywnej dokonuje rewizji, aby wyodrębnić z niej elementy ważne, w celu stworzenia programu aktywistycznego według pełnej koncepcji osoby i edukacji. Jak twierdzi Stefanini, szkoła jest życiem i mając na uwadze potrzeby ucznia, a zarazem ukierunkowanie go, winna egzystować w płaszczyźnie dydaktycznej i wychowawczej. Szkoła odnajduje potrzeby ucznia, gdy decyduje się na start z pozycji jego celów życiowych. Nowa perspektywa stawiająca dziecko w centrum zainteresowania, prowadzi do zmian na płaszczyźnie celów szkoły. Nie chodzi już tylko o komunikowanie wiedzy, lecz formowanie ucznia, aby stał się zdolny do samodzielnego nabywania wiedzy, zapewniając mu konieczne narzędzia. Ta nowelizacja prowadzi również do zmiany metod, przechodząc z analitycznej metody kartezjańskiej, do metody globalnej i syntetycznej, bardziej odpowiadającej wymogom psychiki dziecięcej. W procesie edukacyjnym uczeń jest nareszcie aktywny: działa, współpracuje, uczestniczy w pracy grupy, na podstawie zasady, że „uczy się poprzez działanie”, na niekorzyść tradycyjnej metody książkowej opartej na izolacji wspólnoty szkolnej od realiów życia. Stefanini, podejmując zagadnienie aktywizmu, uważa, że jest on autentyczny wtedy, kiedy docenia człowieka w jego integralności, biorąc pod uwagę racjonalność. Za pomocą tej podstawowej precyzacji poprawia on aktywizm u jego podstaw, ponieważ:

„Budowanie aktywizmu pedagogicznego na prawie biogenetycznym filogenezy i ontogenezy, oznacza tworzenie aktywizmu sfalszowanego, który miesza aktywność z nieszczęściem instynktu i spontanicznością z pasywnością narzuconą jednostce przez determinizm naturalistyczny. Prawdziwa działalność ludzka w szkole i poza szkołą przejawia się wtedy, gdy człowiek zamiast poddać się powszechnemu determinizmowi sił społecznych, chce nimi rządzić, porządkuje je, kształtuje oraz czyni je narzędziem i materialem, aby realizować swoje cele. Autentyczny aktywizm rozpoczyna się tam, gdzie kończy się sfalszowany aktywizm niektórych «pionierów nowej Szkoły»”¹³.

W oświadczeniu tym ukazane jest odrzucenie wszelkiego determinizmu, który wiąże człowieka z czynnikami fizjologicznymi, środowiskowymi, aktywistycznymi, pozbawiając go jego godności duchowej. Przeciwno tej formie pasywności, przybranej za pseudoaktywizm, broni się oświecony aktywizm, który ma na uwadze nie tylko narzędziowość wiedzy, ale rów-

¹³ Ibidem, s. 58–59.

niez jej pierwszorzędnym celem, polegającym na zaspokajaniu potrzeb duchowych człowieka. Interesy duchowe muszą być więc brane pod uwagę i zaspokajane na równi z interesami witalnymi, ponieważ ograniczenie się do tych ostatnich zamknęłoby szkołę w ciasnych ograniczeniach logiki utylitarystycznej.

Organizacja zainteresowań w podstawowych płaszczyznach wiedzy, wokół których rozwijają się pojęcia w powiązaniach interdyscyplinarnych, nie upoważnia do odłożenia na drugi plan prawa „hierarchii interesów”, która pełniej dostrzega tę potrzebę, gdy unika sprowadzania nauczania do problemów okazjonalnych lub peryferyjnych, hierarchizując je harmonijnie na podstawie wartości interesów. Dziecięca spontaniczność, pozostawiona samej sobie, doprowadziłaby dziecko do bycia niewolnikiem dziecięcej naiwności, do stworzenia osobowości utajonej, będącej łatwo ofiarą instynktów i impulsów. Dyscyplinowany aktywizm musi przywrócić sprawiedliwe zaufanie do dziecka, starając się przestrzegać jego naturalnych zdolności i spontaniczności, bez obciążania zadaniami edukacyjnymi przewyższającymi jego siły, skłaniającymi do refleksji i oceny. Jedynie dyscyplina i autorytet reprezentowane przez nauczyciela prowadzą do wyzwolenia się osobowości ucznia i jego realnego wzrostu w wolności. Błędna jest droga, polegająca na minimalizowaniu udziału nauczyciela, na korzyść zwiększenia udziału ucznia. Stefanini niestrudzenie podkreśla, że: „Najwyższym poziomem nauczania jest poziom osobowy”. Akcentując rolę nauczyciela zwraca uwagę na fakt, iż:

„Pełna życia osobowość nauczyciela stanowi pierwszy ważny czynnik, neutralizujący szkodliwy wpływ pomijającego osobę środowiska, które, jak twierdzą niektórzy psychoanalizyści amerykańscy, jest zasadniczą przyczyną nerwicy i hysterii u człowieka naszych czasów. Nieszczęśliwy jest syn, który nie mógł doświadczyć człowieka podobnego do ojca lub matki; nieszczęśliwy jest uczeń, który nie mógł doświadczyć człowieka w osobie nauczyciela”¹⁴.

Według koncepcji Stefaniniego, nauczyciel, korzystając z metod nauczania, nie może zdominować całej osobowości ukazanej dziecka. Aby w najwyższym stopniu wypełniać działalność edukacyjną, musi wyrażać swoją osobowość i własny charakter moralny. Za pośrednictwem nauczyciela „nauka objawia się w duszy ucznia”, ponieważ wiedza ma charakter mądrości. Aktywizm scholastyczny, dopowiada Stefanini:

„[...] ryzykuje pozostanie ofiarą maszyny, tj. *wrażenia*: działalności zmysłów, które przyjmują, a nie duszy, która przesiewa, opracowuje, odróżnia, wybiera, odrzuca i pozostaje sobą wobec kalejdoskopu drżącego i nieuporządkowanego do-

świadczania. *Wrażenia*, które działa od zewnątrz czarującym uwodzeniem i pojawia się na scenie świata z szybkością ekranu kinowego, winno zostać zastąpione przez *refleksję* i *ekspresję*, aby człowiek nie został wydarty samemu sobie”¹⁵.

Zatem aktywizm, w ujęciu Stefaniniego, winien uratować człowieka modernizmu przed aktywizmem nowożytnym. Era kinematografii, w której żyjemy, nakłada na edukację ogromne zadania. Każde wzmocnić wewnętrzny rdzeń energią tak, aby człowiek oparł się w swojej intymności uwodzicielskiej mocy uczuć, napiętności, dramatów, życia rysowanego i projektowanego w miejsce życia przeżywanego. Wydaje się konieczne zdyscyplinowanie metod aktywizmu, aby uchronić człowieka modernizmu przed zapracowaniem i niepokojem poprzez prewencyjną działalność edukacyjną. Aktualność obaw Stefaniniego, szczególnie w relacjach ze środkami przekazu społecznego, narzuca temat obecnie szeroko dyskutowany. Stefanini nie wierzy w rewolucję społeczną, w celu zmiany struktury społecznej i w celu uwolnienia człowieka od wszelkiej formy niewolnictwa, lecz ufa wolniejszemu, ale skuteczniejszemu i trwalszemu działaniu, polegającemu na zmianie wnętrza człowieka. Umieścić człowieka w centrum każdej rzeczywistości ludzkiej, począwszy od filozofii, stanowi prawdziwą rewolucję kopernikańską, która przyniosłaby na każdym poziomie efekty w postaci wolności i sprawiedliwości. Aktywizm może być przykładem, kiedy jest w swej istocie miłosnym zrozumieniem ucznia i żywą siłą, która nie przekazuje wiedzy dla jej wyrażenia, ale wzbudza ją w celu wezwania. Stefanini interpretuje i broni aktywizmu, ukazując w jego obrębie rys personalistyczny, przez co realizuje założenia nowej szkoły, ukierunkowanej na iluminację „nowej nauki w duszy ucznia”. Duch tego aktywizmu jest mocno akcentowany przez Stefaniniego, który wskazuje go jako „szkołę dialogu”.

Stefanini pogłębia swoją koncepcję pedagogiczną rysem metafizycznym. Nowa szkoła, w jego myśli, staje się szkołą dialogu, czyli pogłębionej relacji między nauczycielem a uczniem, w której podstawowe znaczenie odgrywa komunikacja. Słowo jest wszystkim, co ludzkie:

„Słowo jest właściwie wszelkim znakiem, jaki człowiek pozostawia po sobie wśród rzeczy, aby się ujawnić, to: wyrzeźbiony kamień, linia artystyczna, marmurowa stela i świątynia, formuła algebraiczna i prawo naukowe, przedsięwzięcie przemysłowe i działalność dobroczynna, uśmiech noworodka, który obdarza nowością ducha i szep-tana modlitwa umierającego”¹⁶.

¹⁴ Ibidem, s. 78.

¹⁵ Ibidem, s. 79.

¹⁶ Ibidem, s. 88.

W szkole dialog jest zawsze obecny, nawet gdy jest nie wyrażony. Jednakże, aby dialog nie pozostał formalnością, ale stał się czymś rzeczywistym, muszą być zachowane niektóre warunki: przygotowanie i uczciwość intelektualna nauczycieli, aktywna współpraca pojedynczych uczniów i całej klasy. Aspekt socjalizacji wewnątrz szkoły uzyskuje znaczący zasięg pod warunkiem, że nie będzie poświęcana godność jednostki na korzyść grup szkolnych i organizacji społecznej, ponieważ osoba jest warunkiem, a nie efektem grupy społecznej. Stefanini w jasny sposób określa niedostatki szkoły swojej epoki (szczególnie brak dialogu), ale jego uwagi nie ograniczają się jedynie do części „destruens”. Jego podstawowy wkład w nurt edukacyjny polega na wysuwaniu propozycji szkoły, formującej wiedzę i osobowość uczniów.

Edukacja ogólnie winna być autentycznym i całościowym rozwojem osobistego człowieczeństwa dziecka, mając na uwadze całość jego zainteresowań, bez redukcji i ogólnej wiedzy szkolnej.

Personalizacja edukacji dokonuje się zawsze w poszanowaniu subiektywnych warunków ucznia, dba ponadto o wzrost uzdolnionych i zasługujących na uwagę w trakcie studiów wyższych, ponadto zwraca specjalną uwagę na dzieci opóźnione i chore psychicznie, organizując zróżnicowane szkoły odpowiadające potrzebom zapisanych i w poszanowaniu prawa chroniącego osobę.

Personalizm pedagogiczny zaproponowany przez Luigi Stefaniniego, pomimo upływu czasu, jest wciąż aktualną propozycją dla współczesnej edukacji. Dostrzeżenie w płaszczyźnie pedagogicznej osoby wychowanka – wraz z jego uwarunkowaniami społecznymi i możliwościami emocjonalno-psychicznymi, pozwala indywidualnie dostosować całą paletę metod dydaktycznych. Filozoficzny rys personalizmu staje się tu specyficzną metafizyką osoby, dostrzeżeniem tego, co w neoteyce w płaszczyźnie pedagogicznej jest nastawione na budowanie tego, co „nowe”, w sposób ze wszech miar godny człowieka.